

Kiejstut Roman Szymański

"Władza i kierowanie. Teorie i praktyki biurokracji", Waldemar Stelmach, Warszawa 2010 : [recenzja]

Zarządzanie. Teoria i Praktyka nr 2, 135-136

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Waldemar Stelmach,
Władza i kierowanie. Teorie i praktyki biurokracji,
Wydawnictwo Placet, Warszawa 2010, s. 223.

To już kolejna praca Waldemara Stelmacha traktująca o szeroko pojętych procesach kierowania ludźmi, zdobywaniu i sprawowaniu władzy. Autor łączy naukowe rozważania z pełną pasją publicystyką, co niewątpliwie sprawia, że książkę dobrze się czyta. Podobnie zresztą jak i jego pozostałe cztery publikacje, których tytuły warto przypomnieć: *Obrazy kierowania*, *Ciemne strony kierowania*, *Dekalog + 1 po-prawnego kierowania*.

W. Stelmach w recenzowanej pracy omawia szerzej różne aspekty władzy, zarządzania, kierowania, wyraźnie kładąc nacisk na „ciemne” – jak to określa Autor, aspekty problemu. Cała praca stanowi zbiór rozszerzonych haseł, których jest kilkadziesiąt.

Trzeba podkreślić, że praca jest znakomitym podręcznikiem, z którego szybko można uzyskać informacje niezbędne do egzaminu, może niekiedy zbyt powierzchowne, ale przydatne „na już”.

W trakcie lektury wyłania się obraz negatywnych poglądów Autora na temat władzy. Dużo tu bowiem o chorobach zarządzania i kierowania, zarówno instytucjonalnych jak i wynikających z indywidualnych niedostatków.

W prezentowanej książce najciekawszy jest rozdział O etyce i jej braku we władzach i w procesach zarządzania / kierowania. Jak powszechnie wiadomo, wiele środowisk i zawodów ma swoje kodeksy etyczne, w których zawarte są m.in. normy, jakimi należy się posługiwać. Czy są one przestrzegane...? Czy są znane? Oto podstawowe pytania, jakie należy sobie postawić i szukać na nie odpowiedzi.

W tym i w pozostałych rozdziałach Autor przywołuje dużą ilość znaczących pozycji, sensownie wybierając właściwe cytaty, tym samym wspierając nimi swoje oceny. Po każdym rozdziale bibliografia jest bezcenną pomocą na przykład dla chociażby piszących prace dyplomowe.

Podobnie jak wymienione wyżej prace Stelmacha, ta także ściśle trzyma się życia. Tu i teraz. Autor wykorzystuje swoje doświadczenie, aby pisać krwiście i ze swadą.

Recenzując książkę nie chodzi o to, aby ją streszczać, ale zwrócić uwagę na jej wartości merytoryczne i praktyczną przydatność, zarówno dla wykładowców, a przede wszystkim studentów.

Książka jest bardzo oszczędna, zwarta. Nie ma w niej gadulstwa, napuszonej pseudonaukowości. Jest wręcz i poradnikiem, i leksykonem, nawet zbiorem ciekawostek z obszaru ZZL, i trochę z marginesu władzy. Czytamy więc o dysfunkcjach, dewiatorach, anomii; o tym co to residua, derywacje... Szkoda, że Autor nie napisał więcej o urzędniczej mentalności.

W. Stelmach sięga do Tomasza z Akwinu, Arystotelesa, N. Machiavellego, A.F. Modrzewskiego, J.J. Rousse'a – szukając w ich filozoficznych rozważaniach poparcia dla swoich refleksji o władzy.

Autor zwraca m.in. uwagę na znaczenie praktyczne taylorizmu. Taylora można uznać za prekursora ergonomii, a to ciekawe, bowiem teoretycy tejże dziedziny o tym nie wspominają i na jego „słynne badania nad łopatami dla pracowników i wagą przerzucanych ciężarów” – nie powołują się.

Biurokracja to określenie o zabarwieniu pejoratywnym. Na kilkunastu stronach Autor rozprawił się z nią, ale zaznaczył również, że trzeba ją rozumieć. Zło zaś to biurokracyzm, a wyliczone desygnaty owego zła ostatecznie potwierdzają taki sąd.

W. Stelmach często odnosi się do bliskiej nam rzeczywistości, np. pisząc o niej w rozdziale V „Niepokojące szczyty władzy”. Słusznie zauważa „obiektywizm” historyków IPN i manipulacje w stosunku do przeszłości w mediach, niepotrzebne kamuflowanie istotnych spraw, pikantnymi szczegółami, korupcję i jej meandry, dziwactwa władzy w polityce zagranicznej, niedomogi polityki społecznej i płynące z tego konsekwencje.

Wreszcie część II. Oryginalna jak i cała koncepcja książki – to dwadzieścia cztery skondensowane hasła za i przeciw. Czego? Oto kilka przykładów: o dylematach i antynomiach kierowania, języku ciała, komunikacji społecznej, konflikcie, motywowaniu, osobowości, stosunkach pracowniczych, stylach kierowania oraz o wielu innych elementach i problemach mówiących o tym, „czym się kierować i czego unikać w kierowaniu”.

I to jest chyba najlepsza, zwłaszcza dla studentów, część pracy. Drugiego tak oryginalnego ujęcia trudno szukać.

Władza i kierowanie. Teorie i praktyki biurokracji jawi się jako znacząca i godna polecenia pozycja.

Kiejstut Roman Szymański